

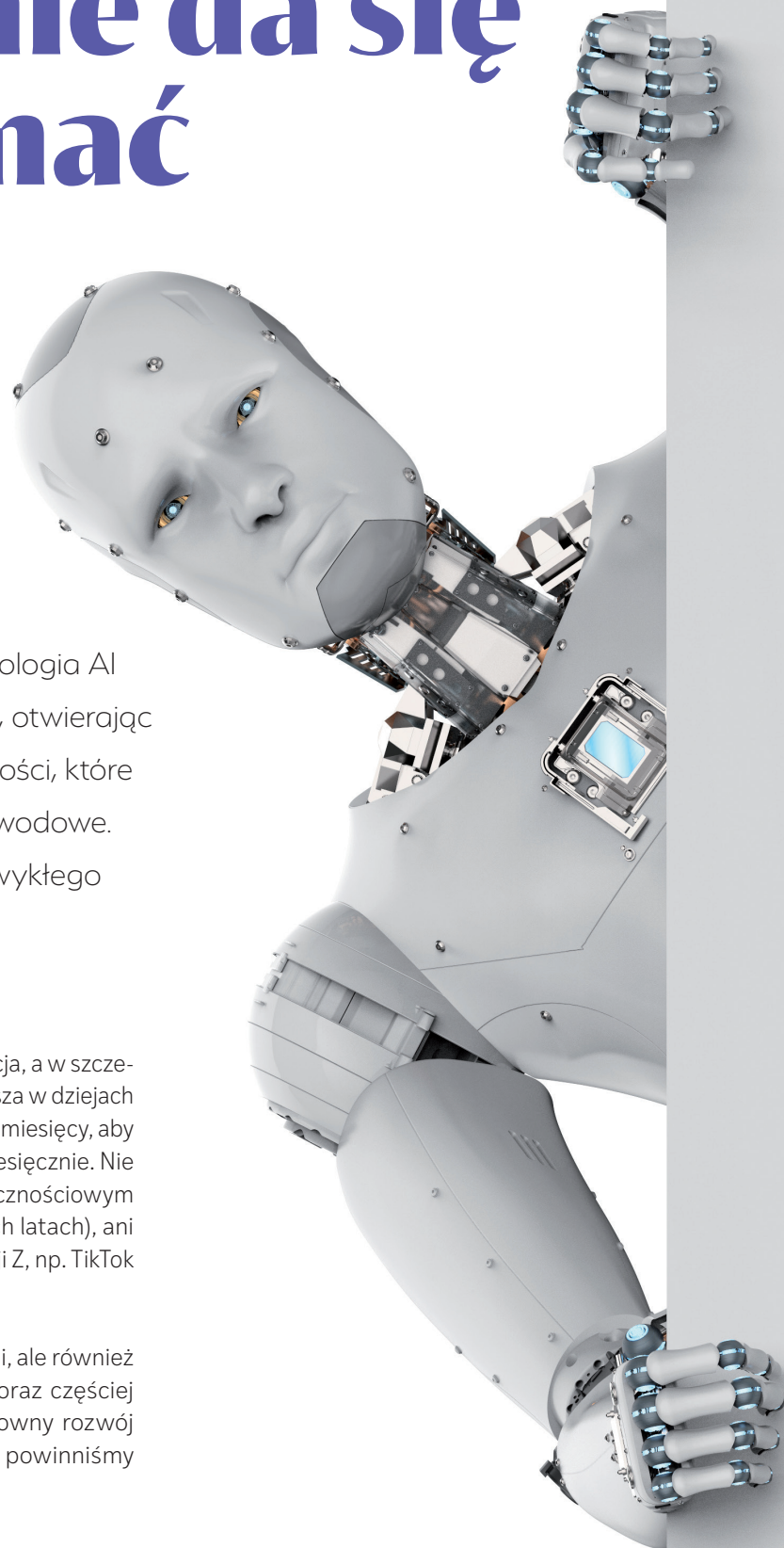
Zmiana, której nie da się zatrzymać

Jak owoić lęk przed szybko rozwijającą się technologią AI?

Sztuczna inteligencja jest rewolucją, która – jak każda rewolucja – może wprowadzić zupełnie nowy paradygmat. Technologia AI rozwija się w zaskakującym tempie, otwierając przed nami nieograniczone możliwości, które mają wpływ na życie osobiste i zawodowe. Czy powinniśmy bać się tego niezwykłego postępu, czy też patrzeć na niego z optymizmem?

Prędkość, z jaką rozwija się sztuczna inteligencja, a w szczególności rozwiązania oparte na AI, jest najszybsza w dziejach ludzkości. ChatGPT potrzebował około dwóch miesięcy, aby zdobyć 100 mln aktywnych użytkowników miesięcznie. Nie udało się to ani popularnym aplikacjom społecznościowym (Instagram osiągnął to samo po ponad dwóch latach), ani też żadnej aplikacji popularnej wśród Generacji Z, np. TikTok potrzebował na to aż dziewięć miesięcy.

Podczas naszej pracy z klientami biznesowymi, ale również w kontaktach z partnerami i przyjaciółmi coraz częściej dostajemy pytania: jak reagować na gwałtowny rozwój sztucznej inteligencji, czy ona nas zastąpi i powinniśmy się jej bać?



SKRAJNE EMOCJE

Debate publiczna w tym zakresie jest spolaryzowana. Z jednej strony pojawiają się swoiści „jeźdźcy apokalipsy AI”, przekonujący, że w ciągu najbliższych kilku lat sztuczna inteligencja w najlepszej opcji pozbawi nas miejsc pracy, a w najgorszej – w ogóle pozbawi nas racji bytu na ziemi. Są ku temu argumenty – wystarczy wpisać w Google’a hasło: „MidJourney” comparison version v1 to v5, aby zobaczyć, jak sztuczna inteligencja generująca grafiki w relatywnie krótkim czasie przeszła od tworzenia kiepskiej jakości skeczy i sześciopalczastych rąk u ludzi do fotorealistycznych grafik nieodróżnialnych gołym okiem od prac profesjonalnych grafików. Może to napawać przerażeniem, szczególnie osoby zajmujące się projektowaniem ilustracji.

Uczelnie i inne instytucje, które testują AI, stresuje na pewno fakt, że ChatGPT zdaje obecnie większość testów predyspozycji (np. LSAT) z bardzo porządnymi wynikami. Z drugiej strony cały czas spotykamy się z klarownymi przykładami pokazującymi, że sztuczna inteligencja jest po prostu sztuczna. Wystarczy zapytać ChatGPT o napisanie piosenki dotyczącej marchwi i pietruszki w stylu polskiego zespołu Lady Pank, aby otrzymać następującą propozycję artystyczną refrenu:

*To jest nasza ziemia, to jest nasz czas.
Pod niebem pełnym słońca, gdzie przyjaźń się rodzi.
To jest pole marchewki, królestwo pietruszki.
To jest miejsce, gdzie nasze serca biją razem.*

Czytając tekst piosenki, rozumiemy, że możemy być spokojni – zarówno o „Marchewkowe pole”, jak i sam kultowy polski zespół. Na szczęście wszędzie tam, gdzie potrzebna jest kreatywność, ludzie bez problemu wygrywają z AI.

AI, CZYLI DOKŁADNIE CO?

Argumentów zarówno za, jak i przeciw obawianiu się sztucznej inteligencji, jest wiele. Najczęściej boimy się zjawisk niepewnych. Warto więc poznać je lepiej. Rozwój sztucznej inteligencji dzielimy na trzy poziomy.

Sztuczna inteligencja wąska (tzw. Narrow AI)

Wykonuje konkretne zadania, lecz nie umie przekraczać wyznaczonych granic. AI, która prowadzi autonomiczny samochód, nie będzie potrafiła narysować grafiki, a AI, która pisze teksty, ma poważne problemy z prostą matematyką. Nie umie „odnaleźć się” poza zadaniem, do którego została wyznaczona. Narzędziami z tej grupy obecnie się zachwycamy, rozmawiając o bocie ChatGPT i innych pokrewnych narzędziach.

Sztuczna inteligencja ogólna (tzw. General AI, AGI)

To sztuczna inteligencja, która, w największym uproszczeniu, będzie miała zdolność uczenia się, rozumienia i stosowania wiedzy tak samo jak człowiek. Byłaby zatem wielokontekstowa, potrafiła niczym istota



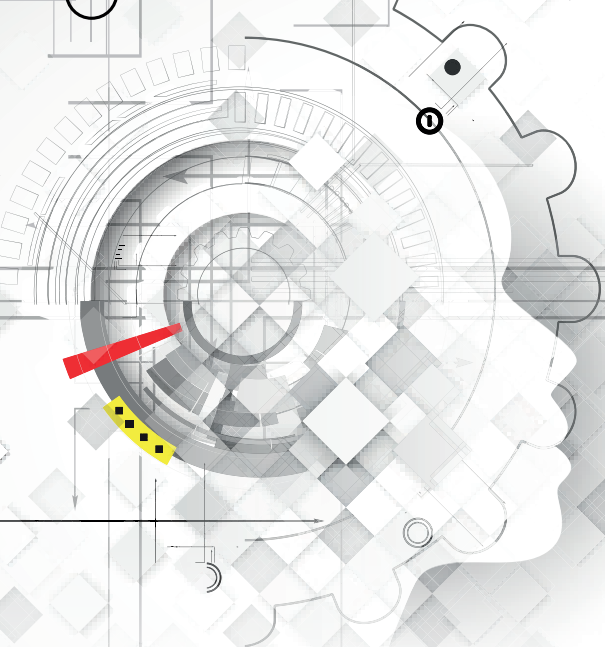
Nikola Kirov

Trener, doradca, mówca inspiracyjny, wykładowca akademicki i mentor w zakresie: przywództwa, negocjacji i budowania relacji, strategii i kultury organizacyjnej opartej na wartościach oraz zarządzania sobą i energią menedżerów. Członek zarządu Kirov Strategic Negotiators i LifeEnergy.pl oraz dyrektor Kozminski MBA – obszar Przywództwo i Negocjacje Akademii Leona Koźmińskiego.



Dr Maciej Madziński

Trener, mentor i konsultant w zakresie strategii i modeli biznesu oraz cyfrowej transformacji firm. Wiceprezes ESCOLA, partner w Kirov Strategic Negotiators, wykładowca w Akademii Leona Koźmińskiego.



Ocena tego, czy lęki przed AI są słuszne, może być kwestią indywidualnej perspektywy i kontekstu. Warto dokładniej przyjrzeć się kilku aspektom:

- Obawy dotyczące utraty miejsc pracy są uzasadnione, ponieważ automatyzacja i robotyzacja mogą prowadzić do redukcji zatrudnienia w niektórych sektorach. Jednak równocześnie powstają nowe możliwości związane z rozwojem i obsługą samej technologii AI, co wymaga *upskillingu* w miejscu pracy.
- W niektórych dziedzinach AI może być skutecznym konkurentem dla ludzi. Choć może ona popełniać błędy, to w rzeczywistości wiele zastosowań sztucznej inteligencji może przyczynić się do poprawy precyzji, efektywności i dokładności. Jednak warto pamiętać, że istnieją obszary, w których ludzkie umiejętności, kreatywność, empatia i zdolność do podejmowania złożonych decyzji nadal mają przewagę nad AI.
- Obawy dotyczące prywatności i ochrony danych osobowych są uzasadnione, ponieważ rozwój AI często wymaga dostępu do dużych zbiorów danych. Konieczne są odpowiednie środki bezpieczeństwa i ramy regulacyjne, aby zapewnić odpowiednią ochronę prywatności i minimalizować ryzyko nadużyć.
- Uzależnienie od technologii – faktem jest, że AI i technologia odgrywają coraz większą rolę w naszym życiu. Ważne jest, aby zachować równowagę i nie uzależniać się całkowicie od technologii, ale raczej wykorzystywać ją w sposób odpowiedzialny i świadomy. Warto podkreślić, że nadal mamy wpływ na sposób, w jaki korzystamy z tych narzędzi.

ludzka wykonać dowolne zadanie, do którego została wyznaczona. Trwają już badania w tym zakresie, ale do zbudowania pełnej AGI najprawdopodobniej jeszcze długa droga.

Superinteligentna AI

Superinteligencja ogólna będzie przewyższać ludzkie zdolności w praktycznie każdym postawionym jej zadaniu. Dziś nie wiemy nawet, czy koncepcja ta jest realnie możliwa do osiągnięcia.

Skoro wiemy już, na jakim etapie rozwoju technologii się znajdujemy, warto zastanowić się, co może to oznaczać dla głównego lęku, z jakim mierzymy się obecnie – byciem zastąpionym przez sztuczną

inteligencję i koniecznością re kwalifikacji. Lęku, który jest poważny, bowiem jak wskazują badania naukowe, lęk przed utratą pracy jest jedną z najsilniejszych ludzkich obaw. To jest realne ryzyko, zwłaszcza dla niektórych zawodów, które mogą zostać całkowicie zautomatyzowane.

Jednak zamiast obawiać się utraty pracy, powinniśmy patrzeć na rozwój AI jako okazję do rozwoju i adaptacji. Przeszłość pokazała nam, że technologiczne przełomy zawsze niosły ze sobą nowe możliwości i otwierały drzwi do nieznanych wcześniej ścieżek kariery. Ważne jest, aby być elastycznym i gotowym do nauki nowych umiejętności, które będą potrzebne w nowym świecie AI.

OBAWY PROGRAMISTÓW

Ostatnio słyszymy obawy programistów dotyczące zastąpienia ich przez sztuczną inteligencję. Mogą one być zrozumiałe, ale jest kilka powodów, dla czego nie powinni obawiać się całkowitej eliminacji swojej pracy:

- Programowanie to proces twórczy, kreatywny i innowacyjny. Wymaga zdolności do abstrakcyjnego myślenia, rozwiązywania problemów i znajdowania innowacyjnych rozwiązań. Sztuczna inteligencja może wspierać programistów w niektórych zadaniach, ale wciąż potrzebna jest ludzka kreatywność do projektowania i rozwijania nowych rozwiązań.
- Wiele projektów programistycznych obejmuje nie tylko pisanie kodu, ale także analizę biznesową, zarządzanie projektem, testowanie, dokumentację i komunikację zespołu. Programiści mają umiejętności i wiedzę, które wykraczają poza sam proces pisania kodu i są niezbędne do skutecznego wdrażania projektów.
- Programiści mogą wykorzystać sztuczną inteligencję jako narzędzie do optymalizacji i automatyzacji niektórych zadań programistycznych, takich jak testowanie, analiza kodu czy zarządzanie infrastrukturą. AI może pomóc w zwiększeniu produktywności programistów, ale to programiści nadal są niezbędni do zarządzania i rozwijania tych systemów.
- Wiele projektów programistycznych, zwłaszcza tych o większej skali i złożoności, wymaga zdolności do analizy, projektowania i zarządzania kodem. Programiści mają wiedzę i umiejętności do pracy z różnymi technologiami i środowiskami programistycznymi, co stanowi nieodzowny element w rozwijaniu oprogramowania.
- Sztuczna inteligencja może być narzędziem wspierającym w procesie programowania, ale samo AI również musi być rozwijane i utrzymywane przez programistów. Tworzenie, trenowanie, dostosowywanie i zarządzanie systemami opartymi na AI nadal wymaga zaangażowania ludzi z wiedzą i doświadczeniem w dziedzinie programowania.
- AI i systemy oparte na sztucznej inteligencji podlegają regulacjom, a także wymagają oceny i podejmowania decyzji na podstawie aspektów społecznych i etycznych. Programiści odgrywają ważną rolę w kształtowaniu i implementacji

tych aspektów, zapewniając, że AI działa zgodnie z wartościami społecznymi i etycznymi.

W rezultacie, choć sztuczna inteligencja może wpływać na niektóre aspekty pracy programistów, to wciąż istnieje wiele zadań, które wymagają ludzkiego zaangażowania i umiejętności. Programiści mogą przystosować się do zmian poprzez rozwijanie swoich kompetencji w zakresie zaawansowanych technologii, skupianie się na aspektach projektowania, innowacji i zarządzania oraz wykorzystywania AI jako narzędzia wspierającego w swojej pracy. Ważne jest jednak, aby za zmianą nadążyć, bo pęd technologiczny jest ogromny.

WSPARCIE DLA GRAFIKÓW

To samo dotyczy grafików. Mogą korzystać z AI jako wsparcie w przyspieszaniu niektórych rutynowych zadań, takich jak wstępna obróbka zdjęć, usuwanie szumów, automatyczne wypełnianie czy tworzenie prostej grafiki. To pozwoli im zaoszczędzić czas i skupić się na bardziej kreatywnych aspektach projektowania. Mogą skoncentrować się na rozwijaniu umiejętności, które trudniej jest zautomatyzować, takich jak tworzenie oryginalnych i innowacyjnych projektów, strategiczne myślenie wizualne, zarządzanie projektem czy interakcja z klientem. Koncentrując się na unikatowych aspektach swojej pracy, mogą wyróżnić się spośród

Na szczęście wszędzie tam, gdzie potrzebna jest kreatywność, ludzie bez problemu wygrywają z AI.

zautomatyzowanych rozwiązań. Ważne jest też, by wzmocnili swoje umiejętności w dziedzinach, które poszerzają kompetencje grafików, takich jak projektowanie interfejsów użytkownika (UI), projektowanie doświadczeń użytkownika (UX) czy tworzenie grafiki generatywnej (*generative design*) oraz komunikowania się z klientem. Pozwoli to im znaleźć nowe obszary zastosowań i rozwijać się wraz z postępem technologicznym.



Drugą kwestią jest biegłość technologiczna w wykorzystaniu tych rozwiązań. Im szybciej zaczniemy uczyć się możliwości narzędzi i włączać je w codzienną pracę, tym szybciej będziemy beneficjentami ich możliwości i lepiej zrozumiemy ich ograniczenia.

UNIKATOWE KOMPETENCJE

Wraz z postępem technologicznym umiejętności miękkie, takie jak: komunikacja, współpraca zespołowa, kreatywne myślenie czy zdolność do adaptacji, stają się coraz bardziej wartościowe. Graficy mogą inwestować w rozwój tych umiejętności, które są trudniejsze do zautomatyzowania i stanowią dodatkową wartość w ich zawodzie. Ważne jest, aby byli oni elastyczni i otwarci na zmiany, które niesie ze sobą rozwój AI. Nie oznacza to konieczności rezygnacji z zawodu, ale raczej adaptację do nowych warunków i wykorzystanie możliwości, jakie przynosi sztuczna inteligencja, w celu podniesienia jakości swojej pracy i efektywności działań.

NIEUNIKNIONE ZMIANY

Założmy zatem, że AI jest rewolucją i jak każda rewolucja wprowadzi zupełnie nowy paradygmat. Jak zatem zmieni się świat i jak na tę zmianę się przygotować?

KONIECZNA EDUKACJA

Jednocześnie wraz z nauką samych narzędzi warto uczyć się o samych narzędziach. Aby nie skończyć jak ten pewien prawnik z Nowego Jorku, który poprosił ChatGPT o przygotowanie materiałów do sprawy sądowej. Bot, co wiedział, przygotował, a czego nie wiedział – zmyślił. Modele językowe mają bowiem zdolność do tzw. halucynacji, co warto wiedzieć, zanim będzie się im bezwzględnie ufać.

Gdy jednak poznamy możliwości i ograniczenia narzędzi, bardzo szybko okazuje się, że potrafią one być bardzo użyteczne w dziesiątkach prac, które realizujemy na co dzień. Zamiast być naszym wrogiem, stają się naszym przyjacielem. Przyspieszają, optymalizują, ułatwiają. Oszczędzają zatem nasz czas. Czas, który możemy poświęcić na działania, w których sztuczna inteligencja nie tylko dziś, lecz także w przyszłości będzie jeszcze daleko niewystarczająca. Czas, który możemy poświęcić na temat najważniejszy – rozmowy z innymi ludźmi.

Efektem masowej popularyzacji AI będzie wzrost znaczenia umiejętności, które odróżniają pracę ludzi od robotów, AI czy innego rodzaju systemów informatycznych, czyli tzw. power skills, kiedyś zwane soft skills.

Wcześniej pokazaliśmy dwie strony AI – skutecznego asystenta optymalizującego wiele prostych prac, lecz także nieudolnego asystenta, który w zadaniach kreatywnych zupełnie sobie nie radzi. I tutaj widać pierwszy obszar, nad którym warto się skupić. Wydaje się, że efektem masowej popularyzacji AI będzie wzrost znaczenia umiejętności, które odróżniają pracę ludzi od robotów, AI czy innego rodzaju systemów informatycznych, czyli tzw. *power skills*, kiedyś zwane *soft skills*.

Kto zatem szybko przystosuje się do zmian, jakie niesie AI, i nauczy się używać nowe narzędzia, tylko na tym zyska. Brak adaptacji, szczególnie w niektórych zawodach, faktycznie niesie ze sobą ryzyko utraty pracy i konieczność re kwalifikacji. Ogromną zaletą tej zmiany będzie jednak to, że zautomatyzowane zostaną najczęściej prace żmudne i powtarzalne. Da nam to więcej czasu na tak potrzebną w XXI wieku głęboką pracę z ludźmi. Bać się zatem nie warto, ale warto się przygotować! ● ©